

MARCIN NOWOTNY I IN.

## O PRZYSZŁOŚCI INSTYTUTÓW PAN



Pałac Staszica w Warszawie, siedziba PAN

### Reakcja na opinię KPN dotyczącą reformy PAN wiele mówi o samej Akademii.

Komitet Polityki Naukowej kadencji 2018-2020 przygotował ramową opinię dotyczącą reformy Polskiej Akademii Nauk. W naszym dwustronicowym dokumencie zaproponowaliśmy ogólną wizję tego, jak w Polsce można utworzyć sieć elitarnych instytutów badawczych światowej klasy naukowej. Opinia koncentrowała się wokół dwóch kluczowych zagadnień bezpośrednio wpływających na poziom badań naukowych prowadzonych w instytutach PAN: 1) ograniczeniu liczby instytutów do tych

prowadzących badania na najwyższym poziomie, 2) wprowadzeniu międzynarodowych ciał doradczych zapewniających instytutom bezstronną ocenę i rzeczywiste doradztwo. Dodatkowo zaproponowaliśmy oddzielenie instytutów PAN od korporacji ze względu na liczne konflikty interesów i niewielki wpływ Akademii na prowadzone w instytutach badania. Postulowaliśmy wzmocnienie badawczego charakteru instytutów przez przeniesienie kształcenia doktorantów do instytucji o charakterze dydaktyczno-badawczym.

Naszym głównym celem było wywołanie twórczej wymiany poglądów. Niestety, stanowiska Rady Dyrektorów Jednostek Naukowych PAN oraz Zespołu ds. opracowania projektu nowelizacji ustawy o PAN, a także wypowiedzi medialne prezesa PAN skoncentrowały się na dyskredytacji KPN i zaproponowanych rozwiązaniach. Jednocześnie żadne z ciał zajmujących stanowisko w sprawie naszej opinii nie przedstawiło alternatywnych propozycji, których celem byłoby podniesienie poziomu naukowych badań prowadzonych w instytutach PAN. Należy przy tym zauważyć, że fakt przygotowywania przez środowiska związane z Akademią projektów reform wskazuje dobitnie, że PAN wymaga głębokiej transformacji. Ponieważ krytyka przedstawionej przez KPN propozycji jest często oparta na przeinaczeniach i manipulacji, czujemy się zobowiązani do przedstawienia kilku wyjaśnień.

### Rola KPN

Komitet Polityki Naukowej jest ustawowo umocowanym, całkowicie niezależnym organem doradczym ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Jego rolą jest opiniowanie aktów prawnych, ale również tworzenie kierunkowych wizji rozwoju systemu nauki w Polsce. KPN w swoim działaniu jest całkowicie autonomiczny. Kierownictwo ministerstwa nie wpływało nigdy na kształt naszych opinii. Nie stanowiły one też oficjalnego stanowiska resortu. Często między stanowiskami MNiSW i KPN pojawiały się różnice.

Efekt prac KPN kadencji 2018-2020 można znaleźć na stronie MNiSW w zakładce komitet polityki naukowej.

### Prawo do oceny

Biorąc pod uwagę fakt, że PAN nie jest organizacją prywatną, ale publiczną, finansowaną z pieniędzy podatników, ustawowo umocowany organ doradczy, jakim jest KPN, nie tylko jest uprawniony, ale wręcz zobowiązany do zabierania głosu w sprawie Akademii. Dlatego stanowiska władz PAN odmawiające KPN tego prawa uważamy za niewłaściwe. Również argumenty wskazujące, że jedynie osoby związane z PAN mogą się kompetentnie wypowiadać w sprawach dotyczących Akademii, są nietrafne. Instytuty PAN są instytucjami

badawczymi, których działalność w swym charakterze nie odbiega od innych tego typu organizacji na świecie (Towarzystwo Maxa Plancka czy CNRS). Członkowie naszego grona są od wielu lat aktywnymi naukowcami z doświadczeniem krajowym i międzynarodowym, w tym współpracy z członkami korporacji uczonych oraz pracownikami instytutów PAN. Część z nas zasiadała bądź zasiada w radach naukowych instytutów PAN. Jeden z podpisanych pod opinią jest nie tylko członkiem korporacji, ale także członkiem Prezydium PAN oraz prezesem Oddziału PAN w Krakowie, w którego obszarze działania znajduje się 11 instytutów PAN. Jest także członkiem Rady Naukowej ERC oraz miał możliwość przyjrzenia się instytutom PAN jako dyrektor NCN. Inny z sygnatariuszy opinii był wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Kolejny z podpisanych pracuje w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej, gdzie w latach 2015-2018 pełnił rotacyjną funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych. Zna więc „od wewnątrz” model działania instytucji oparty na najlepszych międzynarodowych standardach, który sprawdza się w polskich warunkach.

## **Bez upolitycznienia**

Jest oczywiste, że jakakolwiek forma upolitycznienia nauki prowadzi do jej degeneracji. Oskarżenia sformułowane pod adresem KPN o dążenie do upolitycznienia instytutów PAN są jawnie sprzeczne z naszym stanowiskiem, w którym piszemy o Towarzystwie Marii Curie-Skłodowskiej: „byłaby to organizacja samodzielna z pełną autonomią i budżetem” oraz: „Towarzystwo powinno być całkowicie niezależne i mieć silne przywództwo w osobie Prezydenta/Prezesa wybieranego przez Senat o międzynarodowym składzie w drodze konkursowej, a powoływanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Organy TMCS jak Prezes i Senat powinny działać w ramach pełnej autonomii”. Proponowana przez nas konstrukcja uwolni TMCS od wpływów polityki krajowej, a wybór Prezydenta/Prezesa TMCS przez międzynarodowy senat uwolni je także od wpływów polityki w nauce w Polsce. Prezes PAN jest powoływany przez Prezesa Rady Ministrów. Proponowane powołanie prezesa TMCS przez ministra nie byłoby wyższym stopniem upolitycznienia niż rozwiązanie funkcjonujące obecnie w Akademii, od którego PAN w swoim projekcie nie planuje odchodzić.

## **Znaczenie autonomii**

W opinii KPN nie znajduje się też nic, co promowałoby centralizację i budowanie TMCS, jako „molocho”. Otwarcie odwołujemy się do przykładu Towarzystwa Maxa Plancka, w którym instytuty mają całkowitą autonomię. Podstawą nauki jest zasada pełnej wolności i pełnej odpowiedzialności. Instytuty powinny mieć całkowitą swobodę kształtowania swojej strategii naukowej, ale być rozliczane z efektów swojej działalności. Instytuty słabe powinny być wyłączone z Towarzystwa. Proces ten powinien być wieloetapowy i starannie przemyślany, aby wykluczyć wszelkie pomyłki w podejmowaniu tak trudnych i kosztownych decyzji. Powinien także zapewniać mechanizmy łagodzące skutki likwidacji dla pracowników instytutów. Rolą TMCS miałyby być zapewnienie formuły prawno-organizacyjnej funkcjonowania instytutów, organizacji ich oceny przez zewnętrznych ekspertów, podejmowania decyzji (z udziałem Senatu i na podstawie zewnętrznych ocen) o tworzeniu, restrukturyzacji czy likwidacji instytutów TMCS. Inne ważne role TMCS to profesjonalne wsparcie administracyjne i prawne, promocja Towarzystwa i, co istotne, wsparcie komercjalizacji wyników badań naukowych.

Z krytyką spotkała się również nasza propozycja, aby do TMCS włączać instytuty na podstawie kategoryzacji MNIŚW. Argumentuje się to tym, że kategoryzacja nie zawsze jest miarodajna. Przyjmujemy ten argument. Można sobie wyobrazić inne sposoby wyboru instytutów, które zainicjują TMCS. Może to być na przykład konkurs na wzór IDUB (Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza), który w naszej opinii został przeprowadzony według najlepszych międzynarodowych standardów i którego wyniki nie budzą kontrowersji.

## **Uprawnienia do nadawania stopni**

Wiele kontrowersji wzbudziła nasza propozycja, aby instytuty TMCS nie miały prawa nadawania stopnia doktora. Została ona potraktowana jako próba ograniczenia autonomii instytutów. Nie dostrzeżono, że ograniczenie obciążeń związanych z dydaktyką oraz obciążeń administracyjnych (rady naukowe instytutów, a więc aktywni naukowcy, poświęcają znaczną ilość czasu na przeprowadzanie przewodów doktorskich) pozwoliłoby na skoncentrowanie działań instytutów na pracy stricte badawczej. Nie oznacza to oczywiście nieobecności doktorantów w projektach badawczych instytutów czy brak opieki promotorskiej pracujących w niej naukowców. Co więcej, rozdzielenie miejsca pracy naukowej doktorantów z miejscem oceny i nadawania stopnia naukowego może mieć korzystny wpływ na jakość broniących doktoratów, a także na zwiększenie mobilności pracowników między instytutami a uczelniami. Spodziewamy się również, że udział naukowców z instytutów TMCS, jako promotorów w szkołach doktorskich prowadzonych przez uczelnie wzmocni tak pożądaną współpracę pomiędzy tymi typami instytucji.

## Podsumowanie

Szkoda, że projekt nowelizacji ustawy o PAN przygotowany przez Akademię nie zawiera sprawdzonych w świecie rozwiązań, których celem jest zapewnienie wysokiej jakości badań. Należą do nich: międzynarodowe komitety doradcze (MKD) we wszystkich instytutach, mające rzeczywisty wpływ na ich działalność; płaska struktura instytutów, umożliwiająca ocenę grup badawczych przez MKD; wymóg otwartych konkursów na stanowiska szefów grup badawczych; mechanizmy zewnętrznej ewaluacji instytutów, która realnie wpływa na sposób ich działania. Nie są znane przekonujące argumenty za nierozdzielaniem korporacji od instytutów. Stanowiska organów związanych z PAN odwołują się do potencjału Akademii jako całości, ale nie wyjaśniają, na czym polega synergia między korporacją a instytutami oraz jaki ma ona wpływ na jakość prowadzonych badań.

Dotychczasowa reakcja władz PAN na naszą opinię wyraźnie wskazuje, że środowisko Akademii nie jest gotowe na głębsze zmiany, sugerowane w opinii KPN oraz jest zdeterminowane bronić status quo. Być może alternatywną drogą utworzenia sieci najwyższej klasy instytutów naukowych w Polsce jest zorganizowanie ich od podstaw, na przykład na wzór programu Międzynarodowych Agend Badawczych FNP.

Janusz Gołaś, Wiesława Grajkowska, Andrzej Jajszczyk, Barbara Klajnert-Maculewicz, Krzysztof Leja, Natalia Letki, Marcin Nowotny, Jerzy Szwed, Tomasz Żylicz